

## Związki klasztorów polskich z klasztorami czeskimi w średniowieczu

Pojęcia: klasztory czeskie i klasztory polskie nie są jednoznaczne. Granice obu państw w różnych okresach zmieniały się, natomiast terytoria diecezji i przynależność metropolitalna były stałe. Ponadto nie wszystkie klasztory leżące w obrębie obu państw podlegały biskupiej jurysdykcji, niektóre tworzyły własne systemy administracji zakonnej, która obejmowała Polskę, Czechy, a także inne kraje. Kwestią sporną pozostaje przypisanie klasztorów śląskich. Do połowy XIV w. dzielnica ta uchodziła za część Polski, później przeszła we władanie czeskie. Śląsk stał się częścią składową monarchii czeskiej, jednak trudno ziemie te traktować jako czeskie, tym bardziej, że w poszczególnych księstwach władzę sprawowali książęta piastowscy. Wydaje się zatem słuszne uznanie klasztorów śląskich za pośrednika, pomost między stroną polską a czeską.

Zakres wiedzy na temat kontaktów zakonnych między stroną polską i czeską podyktowany jest stanem badań nad tą tematyką, a te znajdują się na różnym stopniu zaawansowania. Na uwagę zasługują dwa opracowania dotyczące związków benedyktynów polskich i czeskich<sup>1</sup>. Wynika

---

<sup>1</sup> M. Derwich, *Benedyktyni czescy na Śląsku. Z badań nad kontaktami między benedyktynami polskimi a czeskimi w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, [w:] *Facta probant homines. Sborník příspěvků k životnímu jubileu prof. dr. Zdeňky Hledíkové*, red. I. Hlaváček, J. Hrdina, Praha 1998, s. 109-133; idem, *Benedyktyni polscy w średniowiecznej Europie. Kontakty z opactwami z obszaru Cesarstwa*, [w:] *Opactwo Sankt Gallen a Polska*, red. J. Wyrozumski, W. Vogler, Kraków 2001, s. 37, 40-41 (wersja niemiecka: *Die polnischen Benediktiner im mittelalterlichen Europa. Kontakte zu Abteien im Reich*, [w:] *Die Abtei Sankt Gallen und Polen*, red. J. Wyrozumski, W. Vogler, Kraków 2001).

to głównie z zachowanej bazy źródłowej. Do tego typu badań przydatne są dokumenty związane z konfraterniami zawieranymi między klasztorami, księgi brackie czy spisy zmarłych zakonników. Oczywiście ważną rolę odgrywają kroniki klasztorne i zabytki historiografii zakonnej. Te ostatnie bardzo często bazują na dzisiaj już zaginionych źródłach. Zwrócić uwagę należy na akta kapituł generalnych poszczególnych zakonów. Podsumowując, można stwierdzić, iż baza dla badań na tym polu jest skromna i do tego rozproszona, sprowadza się do wyłuskiwania pojedynczych informacji zamieszczonych w różnych źródłach.

Średniowieczne związki między klasztorami polskimi i czeskimi możemy podzielić na trzy okresy. Pierwszy z nich zakończył się w połowie XIV w., i to nie tylko ze względu na przejście Śląska pod panowanie czeskie. W tym czasie Polska czasów Kazimierza Wielkiego czerpała wzory z monarchii Karola IV. Również w czasach Jagiełły kontynuowano ten kierunek. W tym okresie zależność od wpływów czeskich uwidacznia się w procesie fundowania nowych klasztorów na ziemiach polskich. Przejawem tego naśladownictwa jest Kraków, gdzie Kazimierz Wielki i jego kontynuator Władysław Jagiełło na wzór Pragi fundowali te same konwenty<sup>2</sup>. Pojawili się augustianie, karmelici, kanonicy regularni czy benedyktyni obrządku słowiańskiego. Zagadnienie tego naśladownictwa zostało już dawno dostrzeżone i jest dobrze opisane, zwłaszcza w literaturze czeskiej<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska–Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice–Wrocław 1947, s. 67; S. Gawlas, *Polska Kazimierza Wielkiego a inne monarchie Europy Środkowej – możliwości i granice modernizacji władzy*. [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. idem, M. Dygo, H. Grała, Warszawa 1999, s. 31-32; *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 110; Z. Zyglewski, *Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polskim*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 156-158.

<sup>3</sup> V. Kotrba, *Nové město Pražské – „Karlstadt” v univerzální koncepci císaře Karla IV.*, [w:] *Z tradic slovanské kultury v Čechách. Sázava a Emauzy v dějinách české kultury*, red. J. Peter, S. Sabouk, Praha 1975, s. 55-61; M. Doležal, *Karlova*

Kres naśladownictwu czeskiemu położył husytyzm. Dość powszechnie panuje opinia, iż w wyniku wojen husyckich zakonnicy ze zniszczonych klasztorów czeskich przybywali na Śląsk i do Polski. Do tej pory szerszych badań nad tą problematyką nie prowadzono, nie dysponujemy zatem obrazem ukazującym skalę tego zjawiska.

W pierwszym z omawianych okresów w Polsce i Czechach pojawiło się kilka zakonów o różnej organizacji, która determinowała powiązania między klasztorami. Niewiele można powiedzieć o benedyktyńskich kontaktach polsko-czeskich. Wiadomo, iż z chwilą przyjęcia chrztu za pośrednictwem czeskim napłynęli do Polski pierwsi zakonnicy. Kryzys monarchii w latach 30. XI w. spowodował nie tylko zatarcie najwcześniejszych źródeł, ale także i tradycji zakonnej na ziemiach polskich. Nie wiadomo, skąd przybyli pierwsi zakonnicy, w nauce przyjmuje się jedynie możliwość osadzenia czeskich benedyktynów we Wrocławiu<sup>4</sup>. Pomijamy tu kwestię św. Wojciecha i jego brata Radzima, którzy wstąpili do rzymskiego klasztoru tej reguły.

Odbudowę, a właściwie fundowanie nowych klasztorów benedyktyńskich w XI i XII w. oparto o zakonników z terenów niemieckich, czy też jeszcze bardziej odległych. Nie mamy śladów kontaktów z Czechami. Jedynie benedyktyni z Tyńca w drugiej połowie XIII stulecia powołali do życia prepozyturę w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim, ufundowaną przez księcia Władysława Opolskiego. Należałoby zwrócić uwagę na swego rodzaju rywalizację między klasztorami tyńceńskim a czeskim klasztorami z Opatowic. Mnisi tego ostatniego uzyskali prepozyturę w Krzeszowie na Śląsku, jednak po 40 latach obecności, w 1289 r. konwent zlikwidował swoją placówkę. Natomiast klasztor z Opatowic podjął swego rodzaju ekspansję na Dolny Śląsk. Powstały tu niewielkie prepozyтуры

---

*koncepte českého státu v jeho vnitřních i vnějších vztazích*, „Právněhistorické studie” t. 23, 1980, s. 272, 277-278; J. Spěvák, *Bohemocentrismus a univerzalizmus Karla IV.*, [w:] *Mezinárodní vědecká konference doba Karla IV. v dějinách národů ČSSR*, t. 4: *Materiály z plenárního zasedání a ze sekce historie*, Praha 1981, s. 101-103; J. Pařez, *Kláštery na Novém Městě Pražském do husitských válek. Příspěvek k jejich historické geografii*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 235-240.

<sup>4</sup> M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 174-186.

w Środzie Śląskiej i na Legnickim Polu, powiązane z czeskim, a nie polskimi opactwami<sup>5</sup>.

W Czechach i w Polsce dość licznie pojawiły się klasztory cysterskie, przy czym w Czechach nowe ośrodki fundowano jeszcze z początkiem XIV w., natomiast w Polsce proces fundacyjny zatrzymał się w połowie XIII w. Cystersi byli zakonem scentralizowanym, kierowanym przez kapitułę generalną, a poszczególne klasztory podtrzymywały związki z klasztorem macierzystym w ramach tzw. filiacji. W Polsce cystersi wywodzili się z dwóch linii: Morimundu i Clairvaux. Korzenie wszystkich opactw tkwią w sposób bezpośredni lub pośredni w Morimond, z tym, że klasztory małopolskie w większości wywodziły się bezpośrednio z protoopactwa, natomiast wielkopolskie i śląskie powstawały w sposób pośredni<sup>6</sup>. Niewiele można powiedzieć o powiązaniach cystersów polskich z czeskiimi. Praktycznie nie prowadzi się badań na tym polu. Badacze ograniczają się jedynie do przedstawienia dziejów poszczególnych klasztorów i ich związków z klasztorami macierzystymi.

Zakon norberatański był dość licznie reprezentowany na ziemiach polskich i czeskich. Klasztory polskie wywodziły się z czeskiego Strahowa, lecz nie miało to większego znaczenia, albowiem Polska i Czechy

<sup>5</sup> A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*, Katowice 1992, s. 48, 92; M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński...*, s. 202, 207; idem, *Benedyktyni czescy na Śląsku...*, s. 123-125; idem, *Benedyktyni polscy w średniowieczu...*, s. 41.

<sup>6</sup> M. Wyrwa, *Cystersi. Geneza, duchowość, organizacja życia w zakonie (do XV wieku) i początki fundacji na ziemiach polskich. Zarys*, [w:] *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, red. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 27-39; idem, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 31-37, 48-52; idem, *Dzieje zakonu cystersów na ziemiach polskich (linia męska). Przemiany kulturowe i zmiany struktur organizacyjnych. Zarys problemu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe cystersów na Pomorzu*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, M. Lewandowska, Szczecin 1995, s. 12-14; idem, *Powstanie zakonu cystersów i jego rozwój na ziemiach polskich w średniowieczu*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1: *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 37-42.

posiadały własną cyrkarię. W Polsce istniały trzy domy męskie i wiele im podporządkowanych klasztorów żeńskich. Wrocław, Brzesko i Wito-wo prowadziły ze sobą rywalizację o pierwszeństwo i zwierzchność nad wszystkimi domami. Mimo to klasztory polskie utrzymywały związki modlitewne z czeskimi. W świetle zachowanych nekrologów dość ściśle związki na tym polu istniały między Wrocławiem a Strahowem, nieco luźniejsze natomiast z Brnem i Doksanami. Żeńska placówka ze Strzelna utrzymywała kontakty ze Strahowem i Ołomuńcem, a podkrakowski Zwierzyniec z Teplą i klasztorami śląskimi: Wrocławiem, Czarnowąsami<sup>7</sup>. Dotychczasowe ustalenia raczej sygnalizują zagadnienie, nie obejmując pogłębionej analizy dotyczącej chronologii tych powiązań. W przypadku panien ze Zwierzynca dość ostrożnie można wskazać na utrzymywanie kontaktów w XIII w. z klasztorami położonymi na południu, które były jednak bardzo ograniczone i raczej sporadyczne. Do ciekawszych należy wzmianka o Annie czeskiej w Imbramowicach<sup>8</sup>.

Związki między polskimi i czeskimi klasztorami św. Norberta posiadają starą metrykę. Pod koniec XII w. reformom premonstratenskim patronował opat olbiński, a dużej pomocy udzielił czeski Strahow. Ponadto znacząca rola przypadła rodzinie możnego czeskiego Hroznaty, fundatora klasztorów w Tepli i Chocieszowie, który wraz z siostrą Wojśławą przebywali w końcu XII w. w Krakowie. Być może członkowie tej rodziny pełnili jakieś eksponowane funkcje w polskich placówkach<sup>9</sup>.

Dzięki zachowanemu wrocławskiemu nekrologowi krzyżowców z czerwoną gwiazdą dowiadujemy się o związkach tego domu z czeską macierzą. Zakon ten pojawił się na ziemiach polskich w połowie XIII w. i został przeszczepiony z Pragi. Nie był to zakon ani istotny, ani liczny. Na ziemiach polskich najważniejszy był klasztor we Wrocławiu, obok

---

<sup>7</sup> D. Karczewski, *Die Beziehungen zwischen den Prämonstratenserklöstern im Licht der polnischen klösterlichen Totenbücher*, [w:] *La vie quotidienne des moines et chanoines réguliers au Moyen Age et temps modernes*, red. M. Derwich, Wrocław 1995, s. 591-598.

<sup>8</sup> J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzyncu*, „Nasza Przeszłość” t. 77, 1992, s. 34-35, 38, 41-42, 44, 47-48, 55.

<sup>9</sup> Idem, *The Origins of the Polish Premonstratensian Circary*, „Analecta Praemonstratensia” t. 66, 1990, z. 3-4, s. 207-208.

którego istniało kilka innych ośrodków na Śląsku i Kujawach<sup>10</sup>. Nad wszystkimi ośrodkami władzę zwierzchnią utrzymywała Praga. Między stolicą Czech a Wrocławiem istniały ożywione kontakty, o czym świadczą memoratywne wpisy dokonywane w śląskim ośrodku. W momencie powstania księgi zmarłych w początku XIV w. dokonano 24 wpisów imion braci i sióstr z czeskiego konwentu. Najwyraźniej do tego czasu związki te były bardzo ścisłe, gdyż dalsze wpisy do końca średniowiecza obejmowały jedynie 5 imion z tego konwentu<sup>11</sup>. W późnym średniowieczu kontakty między tymi placówkami znacznie osłabły.

Szczególne związki polsko-czeskie zaistniały wśród klasztorów żebrzących, a to za sprawą powołania wspólnej prowincji franciszkańskiej i dominikańskiej. Zakony braci mniejszych i kaznodziejów były scentralizowane, kierowane przez kapitułę generalną i kapituły prowincjalne. Fakt ten determinował dalsze kontakty między klasztorami.

Pierwsze dwa franciszkańskie klasztory polskie – Wrocław i Kraków – wywodziły się z Pragi. Nie miało to dalszych konsekwencji, np. praw pierwszeństwa czy zwierzchności nad klasztorami. Natomiast znacznie miał skład narodowościowy powołanej przed rokiem 1239 prowincji czesko-polskiej. Obok dwóch wymienionych nacji znaleźli się tam także Niemcy, działający na Śląsku i ciężący w stronę prowincji saskiej. Prowadziło to do stałych konfliktów, a każda ze stron szukała wsparcia i pomocy. Polacy i Czesi znajdowali poparcie na dworze czeskim, Niemcy zaś u książąt śląskich. W pierwszym okresie istnienia prowincji czesko-polskiej przewaga czeska była wyraźna. W XIII i pierwszej połowie XIV w. większość kapituł odbywała się na terytorium czeskim, częściej też wybierano na prowincjała Czecha. Wszystko to wpływało na obustronne relacje. Kapituła obradująca w 1287 r. w Sączu dostała pisemną prośbę biskupa czeskiego o modlitwy w intencji króla, królowej, kleru i ludu czeskiego. W ramach prowincji istniał przepływ zakonników.

---

<sup>10</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 118-127.

<sup>11</sup> Eadem, *Nekrolog krzyżowców z czerwoną gwiazdą: źródło do poznania środowiska zakonu i jego kontaktów*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 212-217.

Piotr Odrzaniec, zakonnik z czeskiego konwentu, w drugiej połowie XIII wieku trafił do Sącza jako spowiednik księżnej Kingi. W 1340 r. w Krakowie zmarł prowincjał Piotr Mravicus (Moravicus) i tam został pochowany<sup>12</sup>.

W przypadku dominikanów było nieco odmiennie. Około 1220 roku biskup krakowski wysłał swoich współpracowników aż do Włoch, a ci po zapoznaniu się z organizacją i funkcjonowaniem nowego zakonu powrócili do Krakowa. Stąd małe grupki braci zostały skierowane do Pragi, Wrocławia i w inne strony Polski. Jednocześnie powołano prowincję obejmującą Czechy, Polskę, Pomorze i Prusy. Do końca XIII w. w granicach prowincji powstały 54 klasztory, z czego 15 w Czechach i 7 na Morawach. Z powodu rozległości prowincji, dużej liczby klasztorów, a także w ramach ogólnej reformy i zwiększenia ilości prowincji, kapituła generalna w latach 1301-1303 dokonała podziału dotychczasowej prowincji na polską i czeską. W początkowym okresie funkcjonowania prowincji polsko-czeskiej kapituły odbywały się w Polsce, głównie w Sandomierzu, jednak w miarę wzrostu liczby konwentów i ich koncentracji na Śląsku, w Czechach i na Morawach, tam właśnie zaczął się przesuwać punkt ciężkości prowincji. Znalazło to również odbicie w obsadzie najwyższych władz. W ostatniej ćwierci XIII stulecia rządy w prowincji sprawował Ślązak Gosław z Wrocławia i Czech Zdzisław<sup>13</sup>.

W otoczeniu pierwszego polskiego dominikanina, późniejszego świętego, Jacka Odrowąża źródła odnotowały osoby związane z ziemiąmi czeskimi: Henryka z Moraw i Hieronima z Pragi. Jacka, a także jego współbraci uważa się za dominikańskich apostołów Słowiańszczyzny<sup>14</sup>. Polsko-czeskie związki tego okresu mocno zakorzeniły się w tradycji czeskiej, zwłaszcza czasów nowożytnych. Czeska historiografia dominikańska z XVII i XVIII w., a także ikonografia, powszechnie przypi-

---

<sup>12</sup> K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. I: 1237-1517, Kraków 1937, s. 23, 26, 35-36, 40, 87-88, 97, 111, 116.

<sup>13</sup> J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, red. idem, t. 1, Warszawa 1975, s. 26-27, 30-32, 39-40.

<sup>14</sup> P. Kielar, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przeszłość” t. 39, 1973, s. 33-35.

sywała św. Jackowi Odrowążowi lub bł. Czesławowi założenie wszystkich najstarszych klasztorów czeskich i morawskich<sup>15</sup>. XIII-wieczne źródła, a także najnowsze ustalenia badaczy, nie potwierdzają tej opinii, ale obecność kaznodziejów polskich i czeskich u zarania prowincji dominikańskiej na ziemiach czeskich wydaje się być bezsporna<sup>16</sup>.

Drugi z omawianych etapów w klasztornych kontaktach polsko-czeskich był bardzo ożywiony i dynamicznie się rozwijał. Objął nawet benedyktynów. Prawdziwy rozkwit tego zakonu przypadł na połowę XIV wieku. Wtedy to mnisi z czeskich Opatowic zawarli w 1366 r. związek z klasztorem tynieckim, a dwa lata później z benedyktynami lubińskimi. W pierwszym przypadku dysponujemy dokumentem wystawionym w Tyńcu. Z jego treści wynika, iż wtedy właśnie podpisano umowę<sup>17</sup>. Natomiast związek z Lubiniem wydaje się być dłuższy i zawarty wcześniej. Dokument z 1368 r. wystawiono w Opatowicach i wspomniano w nim o odnowieniu konfraterni<sup>18</sup>. Wydaje się, iż kontakty na tym polu miały charakter epizodyczny, gdyż nie mamy śladów ich kontynuacji<sup>19</sup>. Konfraternie zawarte między klasztorem czeskim a polskimi wpisują się w szerszy ruch, mający na celu zbliżenie organizacyjne między klasztorami. Chodziło o powołanie polskiej prowincji benedyktyńskiej, być może obejmującej także placówki śląskie, leżące w obrębie państwa cze-

<sup>15</sup> J.M. Jurák, *Náš apostoľ sv. Hyacint*, Praha 1930, zwłaszcza s. 47-49; D. Foľtýn, *Obraz bl. Czesława w czeskiej historiografii i hagiografii oraz wybrane przykłady jego kultu*. [w:] *Błogosławiony Czesław, patron Wrocławia*, t. 1: *Średniowiecze i czasy nowożytny*, red. M. Derwich, Wrocław-Warszawa 2006, s. 151-158; J.A. Spieź, *Przyczynek do dziejów współpracy dominikanów polskich i czeskich. Ojciec Piotr Żaczek – odnowiciel prowincji czeskiej i polskiej zakonu*, [w:] *Święty Jacek Odrowąź i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 211.

<sup>16</sup> D. Dekański, *Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej. Pokolenie św. Jacka w zakonie*, Gdańsk 1999, s. 47-48, 53-54, 67-69, 239-242, 263.

<sup>17</sup> *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. S. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1876, nr 94.

<sup>18</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879, nr 1595: *quia fraternitatem nobiscum contraxerunt: nos igitur eandem renovare et karitative aprobare...*

<sup>19</sup> M. Derwich, *Benedyktyni czescy na Śląsku...*, s. 125-127; idem, *Benedyktyni polscy w średniowieczu...*, s. 41.



skiego. Przypuszcza się, iż działania te miały na celu zwiększenie wpływów polskich na Dolnym Śląsku<sup>20</sup>.

Pewne ożywienie w kontaktach polskich benedyktynów z południem Europy obserwujemy na początku XV w. W diecezji poznańskiej gorącym orędownikiem reform był biskup poznański Andrzej Łaskarz z Gosławic. Jego plan polegał na sprowadzeniu do wielkopolskiego klasztoru w Lubiniu kilku braci z klasztoru św. Anny z Rocca di Mondragone, związanych z włoskim ruchem reformy benedyktyńskiej. Ostatecznie zakonnicy ci, wezwani przez sobór w Konstancji, zamiast do Polski trafili do naddunajskiego klasztoru w Melk, by tam rozpocząć reformę<sup>21</sup>. Być może jednak jakieś działania reformacyjne i kontakty ze śląskimi ośrodkami zostały zawarte. W nekrologu lubińskim pod rokiem 1429 wspomniano o zgonie brata Jana, zakonnika ze Środy Śląskiej<sup>22</sup>.

W drugiej połowie XIV i w XV w. nie mamy śladów kontaktów między cystersami polskimi a czeskimi. Dotyczy to także opatów, ci bowiem mieli spotykać się podczas obrad kapituły generalnej w Citeaux. Jednak polscy przełożeni zjawiali się tam niezmiernie rzadko – dysponujemy zaledwie dwoma wzmiankami z końca średniowiecza<sup>23</sup>. O kontaktach polsko-czeskich możemy mówić na płaszczyźnie szkolnej. Zagadnienia natury organizacyjno-prawnej na tym polu zostały dobrze naświetlone. Cystersi praktykowali zasadę wysyłania na studia zakonników z po-

---

<sup>20</sup> Idem, *Rola Tynia w rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce*, [w:] *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej, Wawel-Tyniec, 13-15 października 1994*, red. K. Żurowska, Kraków 1995, s. 114-116; idem, *Monastycyzm benedyktyński...*, s. 206.

<sup>21</sup> T. Silnicki, *Idea reform polskich klasztorów benedyktyńskich a sobór w Konstancji*, [w:] idem, *Z dziejów Kościoła w Polsce. Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1960, s. 471-477; P. Szczaniecki, *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*, Tyniec 1989, s. 133-134; M. Derwich, *Réforme et la vie quotidienne dans les abbayes bénédictines en Pologne au XV<sup>e</sup> siècle*, [w:] *La vie quotidienne des moines...*, s. 51-98.

<sup>22</sup> *Monumenta Poloniae historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 490: *obit frater Joannes monachus et sacerdos de Novo Foro*.

<sup>23</sup> J. Kłoczowski, *Prowincja polska cystersów w świetle akt kapituł generalnych tegoż zakonu z XV w.*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, red. J. Dowiat [et al.], Warszawa 1972, s. 179-198.

szczególonych klasztorów. W 1374 r. kapituła zakonna powołała studium zakonne w Pradze z obowiązkiem uczęszczania tam cystersów z Czech i ziem przynależnych, a więc i Śląska. Nie wiemy, jak odnosili się do tego zarządzenia cystersi polscy, czy kierowali zakonników do stolicy Czech, czy też zgodnie z dawnym zarządzeniem do Metz. W 1411 r. kapituła powołała studium w Wiedniu. Miało to być miejsce studiów cystersów z Polski, Węgier, Moraw, a także Bawarii. Również Kraków podjął starania o powołanie podobnego studium dla ziem polskich, zakończone sukcesem w 1416 r. Tutaj naukę mieli podejmować cystersi z obszaru kościelnej prowincji gnieźnieńskiej i Królestwa Polskiego. Natomiast opat mogiński, jako zwierzchnik studium, mógł przymuszać do pobierania nauk zakonników z okolicznych metropolii: magdeburskiej, ryskiej, ostrzyhomskiej oraz praskiej. Były to normy prawne, zupełnie inaczej wyglądała jednak możliwość ich egzekwowania. Studium krakowskie powstało dosyć szybko i działało co najmniej do roku 1424, przyjmując w 1420 r. aż 8 kandydatów. Trudno ustalić, jakiej narodowości byli to studenci<sup>24</sup>.

W 1390 r. z Pragi do Karkowa sprowadzono benedyktynów obrządku słowiańskiego. W zamierzeniach władców polskich, Jadwigi i Jagiełły, miał być to dość liczny klasztor, ale rychło się okazało, że nie jest to realne. Klasztor pozbawiony wsparcia ze strony monarchy, biskupa krakowskiego, możnych i mieszczan w połowie XV w. uległ likwidacji. Placówka ta była jedyną w kraju, dlatego też musiała utrzymywać kontakty z praską macierzą. Pierwsi zakonnicy przywieźli ze stolicy Czech paramenty, a przede wszystkim księgi liturgiczne, które były nieosiągalne w Polsce. Brak źródeł nie pozwala na określenie natężenia kontaktów prasko-krakowskich<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> K. Kaczmarek, *Między Krakowem i Lipskiem. Prowincja szkolna polskich cystersów w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość” t. 83, 1994, s. 127, 130-134; idem, *Szkoły i studia w polskich klasztorach cysterskich*, [w:] *Monasticon Cisterciense...*, s. 178, 182; idem, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002, s. 82-94, 107-109.

<sup>25</sup> L. Řeháček, *Emauzský klášter a Polsko (K založení a významu filiálních klášterů Emauz v dolnoslezské Olesnici a Klepařích u Krakova)*, [w:] *Z tradic slovanské kultury v Čechách...*, s. 214-216; Z. Zyglewski, *Monarcha a klasztor w Polsce późnego średniowiecza*, Bydgoszcz 2009, s. 47-48, 81, 104-105.

Stosunkowo dużo wiemy o związkach między polskimi i czeskimi klasztorami kanoników regularnych. Zakon ten pojawił się na ziemiach polskich już w XII w. Klasztory, na czele z Wrocławiem, Trzemesznem i Czerwińskiem, należały do kongregacji z Arrouaise<sup>26</sup>. Natomiast w Czechach klasztory kanoników regularnych pojawiły się dość późno, bo w połowie XIV w., lecz do końca tego stulecia bardzo szybko wzrosła ich liczba. Pierwszy powstał z inicjatywy biskupa praskiego w Roudnicy nad Łabą, później utworzono jeszcze dziesięć kolejnych, natomiast w XV w. następne dwa<sup>27</sup>. Zgodnie z postanowieniem biskupa praskiego z 1398 r. wszystkie klasztory praskiej prowincji kościelnej miały zachowywać obyczaje roudnickie.

Bliższe kontakty polsko-czeskie zaistniały z chwilą fundowania w 1405 r. kanoników regularnych w Krakowie. Zakonników sprowadzono ze śląskiego klasztoru w Kłodzku. Klasztor śląski pod względem kościelnym był powiązany z Pragą i powstał z inicjatywy biskupa praskiego. Ponadto był silnie związany z klasztorami czeskimi oraz morawskimi, zwłaszcza z Roudnicą, i stał na bardzo wysokim poziomie. Skład konwentu był isticie międzynarodowy, byli tam Czesi, Morawianie, Austriacy, Włosi, Węgrzy, Polacy i Niemcy<sup>28</sup>.

Od samego początku w domu krakowskim wprowadzono zwyczaj roudnickie, obejmując tym samym klasztor nowymi prądami religijno-kulturalnymi. Pierwsi prepozyci, a także zakonnicy, wywodzili się z klasztoru śląskiego. Również podstawowy zrab biblioteki pochodził z Kłodzka. Konwent roudnicki dostarczył do Krakowa statuty i traktaty Piotra Klareta.

---

<sup>26</sup> Cz. Deptuła, *Z badań nad początkami kanoników regularnych w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” t. 10, 1961, z. 2, s. 178-184.

<sup>27</sup> Z. Jakubowski, *Czeskie i morawskie fundacje kanonickie XIV-XV wieku. Studium z dziejów devotio moderna*, Częstochowa 2001.

<sup>28</sup> L. Matusik, *Stan badań nad klasztorem kłodzkim na tle klasztorów augustiańskich w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” t. 8, 1964, s. 115, 119, 127, 132; eadem, *Niektóre aspekty dziejów klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku a zagadnienie „Psałterza floriańskiego”*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 20, 1965, nr 2, s. 278-326.

Klasztor w Krakowie prawie natychmiast po założeniu przystąpił do zawiązywania konfraterni. Źródłami informującymi o związkach są dokumenty ich zawarcia, wzmianki w nekrologach oraz historiografia zakonna. Inicjatywa zawierania konfraterni wyszła z klasztoru krakowskiego dość wcześnie. Już 7 stycznia 1407 r. wystawiono stosowne pergaminy dla morawskiego klasztoru w Šternberku i czeskiego w Lanškrounie. Zapewne z tego też czasu pochodzi niezachowany dokument dla klasztoru kłodzkiego. Ten klasztor 26 stycznia 1407 r. wystawił dokument dla konwentu krakowskiego. Z początkiem maja tego roku podobnie postąpił klasztor w Šternberku. W 1412 r. trzy klasztory wystawiły dokumenty dla Krakowa, a były to ośrodki czeskie w Pradze, Jaroměřu i Lanškrounie. W tym ostatnim przypadku pisemne potwierdzenie związku nastąpiło dopiero po pięciu latach od chwili wystąpienia strony polskiej. Na tym jednak nie koniec, albowiem w 1412 r. dokument o powołaniu konfraterni wystawił konwent w Sadskiej, a w 1434 r. klasztor kanoników regularnych we Wrocławiu.

Treść wszystkich tych dokumentów jest bardzo zbliżona i nie ma większych różnic w samej budowie dokumentu, jak też w ich treści. Wykazują podobieństwo lub nawet zgodność z resztą dokumentów dotyczących konfraterni klasztorów kanoników regularnych z obszaru Czech i Moraw.

Źródłem do badań nad konfraterniami są również nekrologi. Te jednak są słabo wykorzystywane w badaniach. Nekrolog krakowskich kanoników regularnych pozwolił wskazać na dalsze konfraternie, jakie zawarł klasztor Bożego Ciała. Dowiadujemy się o związkach z konwentami w Fulneku, Prostějowie i Roudnicy. Trudno wskazać, kiedy te konfraternie zawiązano, wpisy mogą jedynie orientacyjnie informować o czasie ich zawarcia. Z klasztorami w Fulneku i Prostějowie podpisano układ do połowy 1407 r., natomiast z Roudnicą przed rokiem 1413.

Samo zawarcie związku, wystawienie stosownych dokumentów nie oznaczało realizacji zawartego tam programu. W nekrologu krakowskim brakuje wpisów osób związanych z klasztorami w Jaroměřu i Sadskiej, chociaż zachowały się dokumenty konfraterni. Czyżby związki z tymi klasztorami nie zostały wprowadzone w życie? Sprawą sporną pozostaje konfraternia z czeskim Třeboniem. Nekrolog krakowski nie zawiera żadnego wpisu z tego klasztoru, natomiast XVII-wieczny kronikarz Krzysztof Łoniewski wspomniał o konfraterni zawartej w 1412 r. Podobnie

rzecz ma się z zapisem u tego kronikarza na temat konfraterni zawartej w 1503 r. z kanonikami regularnymi z Ołomuńca<sup>29</sup>.

Konfraternie to nie tylko przesyłanie informacji o zmarłych braciach i modlitwy za ich dusze, ale także spotkania przełożonych skonfederowanych klasztorów. W 1407 r. takie spotkanie odbyło się w praskim klasztorze św. Karola, w którym brał udział prepozyt krakowski. W 1434 r. do podobnego zjazdu doszło we Wrocławiu<sup>30</sup>.

Krakowscy kanonicy regularni nawiązali kontakty prawie ze wszystkimi klasztorami tej reguły z obszaru Czech i Moraw. Jak na razie nie mamy informacji o kontaktach z klasztorem w Rokycanach i Borowanach.

Dysponujemy stosunkowo niewielką liczbą informacji o wymianie zakonników między klasztorami. W Krakowie zmarł Maciej z Kłodzka, a w Kłodzku Paweł Tilich z Krakowa. Klasztor krakowski udzielał gościny braciom z Kłodzka i Wrocławia studiującym na tutejszej akademii. We Wrocławiu na przełomie XV i XVI stulecia żył Benedykt Polak, autor i kopista wielu prac historycznych<sup>31</sup>.

Odmienny charakter miały kontakty kanoników wrocławskich z klasztorami leżącymi na ziemiach będących we władaniu królów polskich. Do XIII w. klasztor ten znajdował się w orbicie wpływów Kościoła i władców polskich, posiadał ponadto dwie filie: w Mstowie i dość tajemniczą w Męce pod Sieradzem. Z chwilą przejścia konwentu wrocławskiego pod panowanie czeskie kontakty nie ustały, przynajmniej do połowy XV w. W 1441 roku filie wrocławskie Mstów i Kalisz (przeniesiony z Męki) uzyskały samodzielność. Do tego czasu przełożeni do tych placówek trafiali z Wrocławia i tu bardzo często byli powoływani na opatów. Dolnośląscy przełożeni pełnili funkcje komisarzy dla obszaru

---

<sup>29</sup> K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Etk 1999, s. 202-206; P. Krafł, *Dokumenty konfraterni czeskich, morawskich i śląskich klasztorów z pierwszej połowy XV wieku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” R. 48, 2003, s. 9-29.

<sup>30</sup> K. Łatak, *op. cit.*, s. 206-207.

<sup>31</sup> L. Matusik, *Ze studiów nad średniowieczną kulturą umysłową kanoników regularnych na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 22, 1967, nr 1-2, s. 50.

Polski. W takiej roli widzimy ich w 1367 i 1385 r. Dopelnieniem obrazu kontaktów śląskiego klasztoru z polskimi odpowiednikami były konfraternie. Oprócz związku z Krakowem, wcześniej, bo w 1406 r., zawarto układ z mazowieckim Czerwińskiem. Być może istniało też porozumienie z Trzemeszmem, ale nie ma na to dokumentów<sup>32</sup>.

Oczywiście konwent wrocławski utrzymywał ścisłe kontakty z klasztorami czeskimi. Tamtejszy opat Jodok z Głucholazów, reformując klasztor, opierał się na założeniach roudnickich. Konstytucja klasztorna z 1440 r. była oparta m.in. na statutach konwentu w Roudnicach. Z okazji zatwierdzenia tego doniosłego aktu do Wrocławia zjechali się przedstawiciele czeskich i morawskich klasztorów<sup>33</sup>.

W czasach panowania Władysława Jagiełły pojawiło się kilka klasztorów karmelickich fundacji monarszej i mieszczańskiej. Początek dał im konwent krakowski, fundowany w 1395 r., oparty na zakonnikach i wzorach praskich. Wszystkie klasztory z ziem polskich i czeskich znalazły się w powołanej w 1348 r. prowincji górnoniemieckiej. Funkcjonowała ona do 1411 r., kiedy to kapituła generalna, obradująca w Bolonii, powołała prowincję czeską, obejmującą Czechy, Polskę, Prusy, Węgry, Saksonię i Turynię. Prowincja ta została zlikwidowana w 1440 r. i podzielona między prowincję górnoniemiecką i saską, do której włączono m.in. śląski klasztor w Strzegomiu i obszar Prus. Dopiero w 1462 r. na trwałe przywrócono prowincję czesko-polską, obejmującą państwo czeskie, polskie z Mazowszem i Litwą oraz ziemie zakonu krzyżackiego<sup>34</sup>.

Liczba klasztorów karmelickich w Czechach i w Polsce nie była duża. W pierwszym z tych krajów do 1434 r. funkcjonowały klasztory w Pradze, Tachowie i Strzegomiu, ponadto cztery w Polsce oraz po jednym w Prusach i na Mazowszu.

---

<sup>32</sup> Eadem, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 28, 1973, nr 2, s. 230-254; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, s. 187-188.

<sup>33</sup> L. Matusik, *Związki wrocławskiego opactwa...*, s. 58-59; A. Pobóg-Lenartowicz, *op. cit.*, s. 178.

<sup>34</sup> T.M. Trajdos, *Uzariania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 49-50.

Pierwsi karmelici przybyli z Pragi, przywożąc ze sobą niezbędne sprzęty i księgi. W ciągu następnych dekad skład konwentu się spolonizował, ale kontakty z praską macierzą nie ustały. Tam polscy zakonnicy przybywali na nauki do studium zakonnego, przynajmniej do roku 1462, do chwili przeniesienia siedziby prowincji polsko-czeskiej do Krakowa<sup>35</sup>.

Andrzej Pastler, pochodzący z czeskiego klasztoru w Tachowie, trafił do konwentu poznańskiego. Ten czeski klasztor, ufundowany w 1351 r., miał liczne więzi z konwentami polskimi, nie tylko na skutek wspólności prowincji, ale z uwagi na częste migracje tachowskich zakonników do klasztorów zakładanych w Polsce<sup>36</sup>.

Augustianie pojawili się na ziemiach polskich w XIII w. Powstały cztery klasztory na Pomorzu i dwa na Śląsku. W połowie XIV w. nastąpiła nowa fala fundacyjna. Na wspomnianym wyżej terenie powstało sześć klasztorów, z czego większość na Śląsku (Wrocław, Brzeg, Dziergoń, Żagań). Natomiast na obszarze Królestwa Polskiego zakonnicy pojawili się z inicjatywy Kazimierza Wielkiego. Król sprowadził ich z Czech i osadził w Kazimierzu pod Krakowem. Kwestią sporną pozostaje, skąd przybyli. Wiadomo, iż pierwszym przełożonym był Szymon Sporer, pochodzący z czeskiego konwentu w Domażlicach, wzmiankowany jako przeor krakowski w 1343 r. Natomiast Jan Długosz opowiedział się za przybyciem pierwszych zakonników z Pragi.

Polskie i czeskie średniowieczne klasztory augustiańskie wchodziły w skład prowincji bawarskiej z siedzibą w Ratzbonie, która rozciągała się na ogromnym obszarze. Oprócz wymienionych dwóch krajów obejmowała Austrię, Styrię, Karyntię, Śląsk i Morawy. Karol IV dążył do utworzenia osobnej prowincji dla czeskich augustianów. W 1347 r. wydzielono ją z Czech, Polski i Moraw, lecz pięć lat później zlikwidowano, ponownie włączając ziemie te do prowincji bawarskiej<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Idem, *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych na Piasku w Krakowie*, „Nasza Przeszłość” t. 60, 1982, s. 109-112.

<sup>36</sup> Idem, *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych pod wezwaniem Bożego Ciała w Poznaniu a kult eucharystyczny króla Władysława II Jagiełły*, „Poznańskie Studia Teologiczne” t. 5, 1984, s. 352.

<sup>37</sup> G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny Zakonu Augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930 s. 29, 33-39.

Niewiele wiemy o związkach między klasztorami polskimi i czeski-  
mi. Klasztor krakowski skłaniał się raczej ku Węgrom niż ku Czechom.  
W 1390 r. zakonnicy z Krakowa objęli klasztor w Bardowie na Wę-  
grzech, a w 1423 r. klasztor w Koszycach<sup>38</sup>. Ponadto zauważyć wypada,  
iż księgi rachunkowe krakowskich augustianów z początku XVI stulecia  
nie zawierają żadnych informacji o kontaktach z czeskimi czy też wę-  
gierskimi placówkami<sup>39</sup>.

Wbrew pozorom dzieje polskich franciszkanów są słabo opracowa-  
ne. Mamy liczne monografie poszczególnych konwentów, natomiast brakuje  
prac ukazujących związki między nimi. Badacze nie zwracali uwagi  
na powiązania między klasztorami w ramach prowincji czesko-polskiej.  
W połowie XV w. w Polsce za sprawą Jana Kapistrana powołano do  
życia franciszkanów obserwantów, zwanych bernardynami. W Czechach  
proces ten nastąpił nieco wcześniej. Dla tej gałęzi franciszkanów powo-  
łano w 1451 r. wikariat, obejmujący Austrię, Czechy i Polskę. W tym  
ostatnim kraju klasztory obserwantów gwałtownie się rozwijały, lecz  
gwardianami pierwszych placówek zostawali cudzoziemcy, głównie  
Niemcy ze Śląska. Pierwszy etap cechował się dużymi nadużyciami ze  
strony obcych przełożonych. Nie chcieli oni przejmować gotowych i wy-  
posażonych klasztorów, często niszczone drogie i ozdobne przedmioty  
lub księgi, bardzo często wywożąc je do klasztorów śląskich. W 1478 r.  
wysłano księgi z Krakowa do Ołomuńca i Nysy. Proceder ten jest znany  
i opisany w literaturze i doskonale ukazuje stosunki panujące w provin-  
cji. Odbiciem tychże stosunków było umiejscowienie kapituł. Do 1467 r.  
kapituły odbywały się na Morawach, w Austrii i na Śląsku. Strona pol-  
ska ciągle wносиła skargi do władz zakonnych, co w konsekwencji do-  
prowadziło do powstania osobnego, polskiego wikariatu franciszkanów  
obserwantów w 1468 r. Pomimo tych znanych i opisanych w litera-  
turze działań i sporów narodowościowych, niewiele miejsca poświę-

---

<sup>38</sup> W. Kolak, *Klasztor Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturalna*, Kraków 1982, s. 91-92.

<sup>39</sup> Por. *Dochody i wydatki Konwentu Braci Eremitów św. Augustyna przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu*, wyd. K. Jelonek-Litewka [et al.], t. 1: 1502-1505, t. 2: 1506-1508, Kraków 2002-2004.



cono powiązaniom między klasztorami, wędrownikom zakonników czy ksiąg<sup>40</sup>.

Z chwilą podziału prowincji dominikańskiej na polską i czeską w sposób naturalny sprawy koncentrowały się wewnątrz nich. Wymiana zakonników i kontakty między konwentami odbywały się w ramach kontraty czy też prowincji, chociaż i w tym obszarze skala wymiany personalnej nie jest znana<sup>41</sup>. Śląskie klasztory dominikańskie mogły utrzymywać kontakty z zakonnikami w Polsce i Czechach, jednak z racji przynależności, a także języka, ściślejsze związki istniały z kontratą wielkopolską, pruską i kaszubską<sup>42</sup>. Wiemy jedynie o sporadycznych kontaktach z placówkami czeskimi: w 1475 r. dominikanin z Ząbkowic przeniósł się do klasztoru czeskiego, a w 1582 w Ołomuńcu zmarł zakonnik z klasztoru wrocławskiego<sup>43</sup>. Być może nie były to jedyne kontakty, lecz badania prowadzone dla klasztoru wrocławskiego wykazały poważne trudności w uchwyceniu tych związków. Skład prozopograficzny tego konwentu wykazuje rzadko pojawiające się osoby z ziem polskich czy czeskich. W tych przypadkach trudno określić, czy pochodzili oni z tych miejscowości, z których się pisali, czy też z rodzin już osiadłych na Śląsku, a piszących się z miejsca wyjścia<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> K. Minařík, *Die Provinzvikare der österreichisch-böhmisch-polnischen Observantenprovinz von 1451 bis 1467*, „Franziskanische Studien” t. 1, 1914, s. 328-336; Cz. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce (1453-1530)*, t. 1: *Zarys dziejów na tle współczesnych wydarzeń*, Kraków 1933, s. 134, 196-198, 279-280; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1: *1453-1572*, Lwów 1933, s. 16-18; P. Hlaváček, *Čeští františkáni na přelomu středověku a novověku*, Praha 2005, rozdz. 2: *Nacionální partikularismus*; G. Wąs, *Franciszkanie-obszewanci na Śląsku w średniowieczu. Zarys historii*, [w:] *Bernardyni na Śląsku w późnym średniowieczu*, red. J. Kostowski, Wrocław 2005, s. 21-50.

<sup>41</sup> K. Kaczmarek, *Średniowieczne podróże wielkopolskich dominikanów*, „Studia Periegetica” t. 2, 2008, s. 62-64, 66; idem, *Mobilność dominikanów ze śląskiej kontraty polskiej prowincji Zakonu Kaznodziejskiego w XV wieku*, [w:] *Święty Jacek Odrowąż...*, s. 148-149.

<sup>42</sup> Idem, *Mobilność dominikanów...*, s. 152, 162, 166, 170.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 164, 167-168.

<sup>44</sup> Idem, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2008, s. 40-41, 47, 52, 65, 71-74.

Zainteresowanie badaczy problematyką husycką jest wciąż żywe. Jednym z kluczowych zagadnień jest stosunek husytów do klasztorów i zakonników. Klasztory czeskie ulegały zniszczeniu, a zakonnicy ratowali się ucieczką. Ich naturalnym schronieniem był Śląsk i Polska. W tym ostatnim przypadku bazujemy raczej na domysłach niż na przekazach źródłowych.

W 1421 r. został spalony klasztor w Roudnicy, a część zakonników udała się do innych konwentów. Szczęśliwie wywieziono tamtejsze zbiory biblioteczne i przedmioty ze skarbca do innych klasztorów, m.in. Wrocławia i Krakowa. Według XVII-wiecznego kronikarza zakonnego Stefana Ranatowicza do Krakowa przybyli uciekinierzy z wojen husyckich<sup>45</sup>. Z pewnością zjawili się we Wrocławiu i pozostali tam na dłuższy czas. W 1429 r. przy wyborze wrocławskiego przełożonego był obecny opat Maciej z czeskich Roudnic, co wiąże się z jego dłuższym tam pobytom z powodu wojen husyckich. W tym czasie we Wrocławiu spotykamy pisarza-zakonnika z Roudnic. Najpewniej na utrzymaniu wrocławskiego konwentu znaleźli się wygnańcy z czesko-morawskich prepozytur<sup>46</sup>.

Uciekinierem z Czech był karmelita Andrzej Pastler, rządzący poznańskim karmelem od 1420 r. W zamierzeniu Jagiełły miał zreformować klasztor, przekształcić go w pielgrzymkowe sanktuarium i uczynić zeń stolicę prowincji na całe Królestwo Polskie. Wydzielenie prowincji wiązało się z wypadkami husyckimi i praktycznie z rozpadem karmelickiej prowincji czeskiej. Częściowo udało się zrealizować królewskie plany, gdyż w 1426 r. papież wyznaczył Andrzeja na przeora poznańskiego i prowincjała prowincji polskiej na pięć lat. Dotychczasowej prowincji czeskiej nie udało się zlikwidować i funkcjonowała ona dalej. Przy pomocy papieża podjęto jeszcze próbę wyjęcia klasztoru poznańskiego spod władzy prowincjałów i oddania bezpośrednio Stolicy Apostolskiej<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> L. Matusik, *Niektóre aspekty...*, s. 289, 293.

<sup>46</sup> Eadem, *Związki wrocławskiego opactwa*, s. 253; A. Pobóg-Lenartowicz, *op. cit.*, s. 176.

<sup>47</sup> T.M. Trajdos, *Fundacja klasztoru karmelitów trzewickowych pod wezwaniem Bożego Ciała w Poznaniu...*, s. 352.

Po katastrofie husyckiej w Polsce zrodził się plan przejęcia zwierzchnictwa, przysługującemu klasztorowi na Strahowie koło Pragi, nad klasztorami norbertańskimi w Europie Środkowo-Wschodniej. Do tej roli pretendował niewielki klasztor brzeski, wywodzący się z linii strahowskiej, który powoli wyrastał na spadkobiercę tradycji i praw Strahowa. Zniszczenia klasztorów czeskich w latach 1420-1423 spowodowały, iż opat Mikołaj wystąpił z planem poddania władzy przełożonego brzeskiego klasztorów cyrkarii polskiej, węgierskiej i czeskiej. Chodziło o utworzenie organizacji prowincjalnej nieznanej do tej pory premonstratensom. Ostatecznie nic tych planów nie wyszło<sup>48</sup>.

Trudno stwierdzić obecność czeskich premonstratensów na ziemiach polskich. Szczególnym przypadkiem jest Jan, wywodzący się z konwentu strahowskiego, a przebywający na dworze Władysława Jagiełły. Władca ten ufundował klasztor norbertanów w Nowym Sączu<sup>49</sup>. Zakonnicy obecni byli tam już w 1409 r. Pierwszym opatem został wspomniany Jan, natomiast pozostali bracia przybyli z Brzeska, przez co konwent podporządkowany został właśnie temu opactwu<sup>50</sup>.

W czasie wojen husyckich doszło do zagłady konwentów augustiańskich na terenie Czech, Moraw i częściowo Austrii i Saksonii. Niestety, nie mamy żadnych informacji, przynajmniej w literaturze przedmiotu, o obecności zakonników z tamtych terenów na ziemiach polskich.

Nakreślony obraz związków między klasztorami polskimi i czeskimi wywołuje pewne refleksje. Badacze nie dostrzegają powiązań, nie poszukują ich. Pojawiają się postulaty badań propozograficznych, badań

---

<sup>48</sup> Cz. Deptuła, „*Monasterium Bethleem*”. *Wokół misji bpa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*, „Roczniki Humanistyczne” t. 18, 1970, z. 2, s. 28-31.

<sup>49</sup> W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884, s. 219-220; K. Hartleb, „*Dla pomnożenia chwały Bożej*”. *Jagiellove i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i Litwie*, „*Nasza Przeszłość*” t. 1, 1946, s. 29; J. Rajman, *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, „*Rocznik Sądecki*” t. 20, 1992, s. 53; M. Derwich, *Der Prämonstratenserorden im mittelalterlichen Polen. Seine Rolle in Kirche und Gesellschaft*, [w:] *Studien zum Prämonstratenserorden*, red. I. Crusius, H. Flachenecker, Göttingen 2003, s. 322, 337.

<sup>50</sup> *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1: 1063-1415, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 187; J. Rajman, *op. cit.*, s. 54-55.

nad liturgią, kalendarzami czy piśmiennictwem zakonnym, lecz trudniej znaleźć badaczy chcących podjąć się tych tematów. Wysiłek podejmowany przez licznych naukowców polskich i czeskich przynosi wszakże ważne owoce, tak jak w przypadku kanoników regularnych. Dobrym przykładem badań nad powiązaniem polsko-czeskimi są opracowania dotyczące najstarszych kronik franciszkańskich, ukazujące sposób pozyskiwania wiadomości przez kronikarzy i obieg tych informacji.

### **Abstract**

The relationship between Polish and Czech monasteries in the Middle Ages have been poorly studied. Most studies focus on the history of the monasteries within individual countries and often exceed those boundaries only as a sidenote in the debate on the religious history of the province, provided that it comprised of land belonging to both countries. Silesia is a special case, originally belonging to Poland, and since the fourteenth century forming a part of the Polish state. The history of the land meant that it became a sort of bridge between the Polish and Czech monasteries, despite the complex issues of belonging to different religious provinces.

The earliest religious ties between the Poland and Bohemia are poorly documented in source materials. Relationships within the Benedictine circles, perhaps because of the structure of this order, are barely noticeable. In the light of previous studies, rivalry emerges between the Polish and Czech party as to the possibility of the establishment of new monasteries in Silesia. Bohemian inspirations can be visible in the forming, on the Polish lands, the first Norbertine and Carmelite monasteries, as well as those of the Canons Regular or the red-star Crusaders. During the reign of Casimir the Great, there were clear patterns of adopting Bohemian models as to the preferences of the monasteries founded, as well as the development of urban topography of Krakow following the model of Prague. The Polish side, however, had an unspecified impact on the origins of the Dominicans in the Czech lands, and links within the chivalric Order of the Holy Sepulchre in Jerusalem.

The beginning of the fifteenth century, the Hussite period, is traditionally linked to the demise of Czech monasteries, and monks escaping, among other places, to Silesia and Polish monasteries. This issue requires further study, although there are traces of Czech monks in these lands. The fifteenth century brought a sense of national identity, which in religious circles lead to separatism and hostility, even within the womb Observance Franciscans (St. Bernard's

order); this also applied, to a much lesser extent, to the Dominicans, especially the Silesian friars operating under the Polish province. It is difficult to determine whether the school districts of the Cistercians and Dominicans were the area of cooperation or religious rivalry between the Polish and the Czech. However, in this period, one can see signs of cooperation between the Polish side and the Czech, even in the bosom of the Canons Regular order, or the reforming Benedictines.

The researchers describing the history of the monasteries focus on their internal issues, and do not notice the relationships between them on the international stage (with the exception of the Cistercians, where the filiation system operated), nor do they look for such relationships. Prosopographical research, the study of liturgy, calendars, and monastic writings provide an excellent opportunity to draw the attention to the connections between Polish and Czech monasteries.